Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

STRON 4 Cena 15 gr.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 131 (1087) A Koszalin, poniedziałek 2 czerwca 1952 r. ROK IV

Zespoły robotnicze wykonują zadania 6 lat

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu zadań produkcyjnych przez liczne zespoły i indywidualnych robotników.

Ostatnio meldunki takie wpłynęły m. in.: od brygady tynkarzy Rudolfa Gisterka, pracującej na budowie osiedla dla załogi kombinatu chemicznego w Dworach k. Oświęcimia, od 7-osobowej brygady elektromonterów Mieczysława Przybyły zatrudnionej w Białej Podlaskiej, od spawacza Jana Stawowskiego z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie oraz od kilku robotników „Ursusa".

ELEKTRYFIKACJA CZTERECH GROMAD

W dniu 25 maja br. odbyło się w woj. koszalińskim, w pow. bytowskim, uroczyste zakończenie elektryfikacji gromad: Przewóz, Kłęczno, Orłowa—Dąbrowa i Czarna—Dąbrowa, zamieszkałych przez ludność autochtoniczną.

W czasie uroczystości, która przekształciła się w wielką manifestację okolicznych chłopów, mieszkańcy nowozelektryfikowanych gromad zobowiązali się przodować w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa, sprawnie przeprowadzić sianokosy i żniwa, wykonać plan dostaw żywca w 200 proc. i pracować jeszcze lepiej niż dotychczas nad budową szczęśliwej przyszłości i siły ludowej Ojczyzny.

Na zdjęciu: uroczystości z okazji zakończenia elektryfikacji gromad pow. bytowskiego.

Naród francuski walczy przeciw przekształceniu Francji w kolonię USA, o uwolnienie Jacques Duclos

PARYŻ PAP. Masy pracujące Francji wyrażają głębokie oburzenie z powodu bezprawnego aresztowania jednego ze swych ukochanych wodzów — Jacques Duclos. W całym kraju odbywają się strajki, wiece i manifestacje na znak protestu przeciwko prześladowaniu Duclos.

We wszystkich wielkich fabrykach paryskich oraz w wielu instytucjach odbyły się krótkotrwałe strajki. W fabryce Renault wiele tysięcy robotników zamanifestowało swe oburzenie na potężnym wiecu.

Na dworcu paryskim Austerlitz, mimo obecności policji, kolejarze rozlepili afisze piętnujące aresztowanie Duclos. W fabryce liczników w „Lyon-Allemand" 300 robotników, zrzeszonych w CGT, Chrześć. Zw. Zaw. i FO uchwaliło jednogłośnie protest przeciwko aresztowaniu Duclos. W Suresnes przerwali prace metalowcy miejscowych fabryk, organizując wiec z udziałem 5 tysięcy osób. W fabrykach St. Ouen, Courbevoie, Colombes, Vitry i innych podparyskich miejscowości robotniczych odbyły się niezliczone wiece połączone ze strajkami.

Krajowe zw. zaw. górników (CGT) wezwały wszystkich górników francuskich do proklamowania w sobotę strajku pod hasłem: „O wolność Duclos i Stila, przeciwko faszyzmowi i wojnie".

W Lorient kilka tysięcy manifestantów udało się z merem na czele do prefektury, stawiając opór policjantom. W Nicei strajkują robotnicy 21 fabryk. W Rouen odbył się jednodniowy strajk protestacyjny górników. Robotnicy innych zakładów pracy strajkowali kilka godzin. W Roanne odbył się potężny wiec na giełdzie pracy. Po wiecu gwardia ruchoma zaatakowała manifestantów. Szereg osób zostało aresztowanych. W Vichy gwardia ruchoma użyła gazów łzawiących przeciwko demonstrantom. Jedna osoba została ciężko ranna.

Kongres zw. zaw. nauczycielstwa okręgu paryskiego, reprezentujący różne ugrupowania polityczne, ogłosił protest przeciwko „aresztowaniu przywódców politycznych, które może stanowić wstęp do zarządzeń dyskryminacyjnych wobec organizacji klasy robotniczej".

Kongres wezwał całą klasę robotniczą do jedności w celu przeciwstawienia się polityce reakcji społecznej, polityce wojny.

W departamencie Seine et Oise, w Wersalu, w Neuilly sur Marne, Poissy, Rucil itd. w strajkach protestacyjnych w wielu fabrykach wzięło udział 100 proc. robotników.

(Dalszy ciąg wiadomości z Francji na str. 4)

Bibliotekarz — żołnierzem ważnego odcinka frontu kulturalnego

Z przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba na ogólnokrajowej naradzie bibliotekarzy

Jak donosiliśmy, w pierwszym dniu obrad ogólnokrajowej narady bibliotekarzy wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab. W przemówieniu swym tow. Ochab powiedział m. in.:

Nieustannie rośnie sieć bibliotek i zasób książek bibliotecznych, który mimo potwornych zniszczeń wojennych jest dziś niemal trzykrotnie większy niż w Polsce sanacyjnej, a w przeliczeniu na głowę ludności przypada obecnie na jednego mieszkańca z górą 4 razy więcej książek bibliotecznych.

Rośnie zarazem znaczenie pracy i rola społeczna wielotysięcznej armii bibliotekarzy.

Świadomy swej roli i zadań bibliotekarz nie może ograniczać się tylko do opanowania techniki zawodu bibliotekarskiego, co nawiasem mówiąc, samo w sobie jest już zagadnieniem niełatwym.

Bibliotekarz w Polsce Ludowej to działacz społeczny, to żołnierz rewolucji kulturalnej, to sługa narodu budującego socjalizm.

Musimy wytrwale i konsekwentnie pracować nad podniesieniem ideologicznego przygotowania bibliotekarzy, nad głębszym poznaniem przez nich zasad marksizmu-leninizmu, nad poznaniem praw rozwoju społecznego, nad lepszym zrozumieniem historycznej misji klasy robotniczej i konkretnych zadań rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej, aby lepiej nauczyli się służyć ludowi pracującemu w walce przeciw przeżytkom i wpływom starej, kapitalistycznej ideologii, w walce o socjalizm.

Bibliotekarze walczący o upowszechnienie postępowej kultury, o lepsze uzbrojenie ideologiczne ludzi pracy, winni w porozumieniu z radami narodowymi i organizacjami masowymi troszczyć się o to, aby w powierzonych im bibliotekach znajdowały się książki dostosowane do potrzeb danego środowiska, powinni nieustannie pracować nad tym, aby książki te były rzeczywiście czytane i rozumiane przez czytelników.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój i uaktywnienie pracy bibliotekarskiej na wsi i wśród młodzieży.

Na wsi polskiej pomimo zaciekłego oporu kułackich spekulantów i wyzyskiwaczy, rozwija się gospodarka zespołowa, dokonują się głębokie i coraz szersze przemiany gospodarcze i polityczne, powoli dojrzewają przesłanki przyszłej, zasadniczej zmiany staroświeckich, skostniałych, sobkowskich, zaściankowych form produkcji rolnej i związanych z tą bazą produkcyjną zaściankowych, często zatęchłych, z reguły anachronicznych form życia kulturalnego, życia często jeszcze w cieniu strzechy, pamiętającej czasy pańszczyzny i w cieniu feudalnej dzwonnicy kościelnej.

Działacze kulturalni, a w ich liczbie bibliotekarze, winni wziąć jak najczynniejszy udział w toczącej się na wsi walce klasowej po stronie chłopów mało i średniorolnych, po stronie klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Winni szerzyć wiedzę i oświatę, sprzyjać formowaniu się naukowego poglądu na świat u milionów ludzi.

Tow. Ochab podkreślił następnie, że bibliotekarze powinni również otoczyć szczególną troską socjalistyczne wychowanie młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, powinni być należycie uzbrojeni ideologicznie do walki z próbami oddziaływania wroga klasowego na młodzież.

Na zakończenie przemówienia tow. Ochab powiedział:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy wam — żołnierzom ważnego odcinka rewolucji kulturalnej — pomyślnych obrad i owocnej pracy w terenie dla dobra i rozkwitu kultury polskiej, dla dobra i pełnego zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu w Polsce i na całym świecie.

Uczynimy wszystko, aby dobra książka dotarła do rąk milionów ludzi miast i wsi

List uczestników narady bibliotekarzy do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Zgromadzeni na Krajowej Naradzie w sprawie czytelnictwa, pracownicy książki — pisarze, wydawcy i bibliotekarze wysłali do Prezydenta Bolesława Bieruta list, w którym zapewniają o gotowości oddania wszystkich swych sił wielkiemu dziełu wzbogacenia i upowszechnienia wartości kulturalnych w służbie idei socjalistycznej.

„Na wspólnych naradach bibliotekarzy z pisarzami i wydawcami książki — czytamy m. in. w liście — będziemy zastanawiać się jak prowadzić i usprawniać nasze prace, aby książka, dobra książka, niosąca prawdę i piękno, pogłębiająca wiedzę, porywająca do wielkich czynów — znalazła się w rękach milionów ludzi miast i wsi. Jak sprawić, by nauczyli się oni korzystać z niej w pełni, pogłębiając planową lekturą swą świadomość ideową, doskonalić swą sprawność w codziennej pracy, w powszechnym wysiłku mas pracujących, budujących Nową Polskę, kładących podwaliny pod lepszą przyszłość. Jak zdobywać dla książki tych, co obarczeni smutną spuścizną przeszłości, nie przekroczyli jeszcze progu wspaniałego świata zawartego w książkach — świata kultury. Jak wytrącić z ręki czytelnika książkę złą, plugawą. Jak doskonalić kadry świadomych, oddanych sprawie socjalizmu, pracowników książki. Jak usuwać braki i opory hamujące rozwój masowego czytelnictwa, jak sprawić, by stało się ono doskonałą dźwignią rozwoju kulturalnego mas pracujących.

Wspaniałe osiągnięcia piśmiennictwa i bibliotekarstwa radzieckiego będą nam wzorem i zachętą w naszym działaniu.

Przyjmij Obywatelu Prezydencie, nasze najserdeczniejsze zapewnienie, że sprawa, której poświęciłeś całe swe życie i swe trudy, sprawa człowieka, którego trzeba wyzwolić na zawsze od ucisku i podnieść na wyżyny pełnego człowieczeństwa, jest naszą sprawą najdroższą, że sprawie tej służyć będziemy aż do ostatecznego zwycięstwa."

DLA UCZCZENIA ZLOTU

Młodzież Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej w Warszawie podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu: Przodujący frezer, syn małorolnego chłopa z gromady Lipie, pow. Włoszczowa, Marian Robak, zobowiązał się do podniesienia wykonywania swej normy z 238 proc. na 260 proc. Ten wysoki procent wykonywanej normy Robak zawdzięcza brygadziście Julianowi Manartowi, który stale pomaga mu w uzupełnianiu wiadomości fachowych. (CAF — fot. Nowosielski).

Niebezpieczeństwo stonki ziemniaczanej istnieje nadal!

Usprawnić przygotowania do walki z groźnym szkodnikiem

Najgroźniejszy szkodnik upraw ziemniaczanych — stonka, pojawił się w województwach zachodnich i północnych. Pierwsze tegoroczne ogniska stonki odkryte zostały dzięki przeprowadzanym przez chłopów dokładnym lustracjom, które nie ograniczały się jedynie do przeglądów poletek chwytnych, ale obejmowały również rejony wokół poletek i upraw ziemniaczanych. W tym roku bowiem stonka wyszła z ziemi wcześniej niż zwykle i nie znajdując żeru na poletkach chwytnych, które nie wszędzie w porę powschodziły, osiadła również na innych uprawach.

Wszystkie ogniska stonki zostały natychmiast przez lotne kolumny przeciwstonkowe opryskane środkami chemicznymi i wyniszczone.

Mimo to niebezpieczeństwo stonki istnieje nadal, gdyż szkodnik ten w dalszym ciągu wychodzi z ziemi i nie wykryty w porę może się szybko rozprzestrzenić. Dlatego obecnie najważniejszym zadaniem rolników i służby ochrony roślin jest stałe i dokładne przeglądanie poletek chwytnych oraz innych upraw, a przede wszystkim staranne organizacyjne przygotowanie się do zwalczania tego szkodnika w okresie jego masowego pojawienia się, które, jak przewiduje służba rolna, nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca br.

W woj. koszalińskim, z wyjątkiem powiatów Koszalin, Kołobrzeg i Słupsk, których prezydia powiatowych rad narodowych nie doceniły dotychczas należycie ważności tego zadania, wszędzie przeprowadzono już szkolenie drużyn gromadzkich do walki ze stonką, założono ponad 2 tys. poletek chwytnych, zorganizowano specjalne kolumny samochodowe, wyposażone w odpowiednie aparaty.

Prof. dr. Ignar — zastępcą przewodniczącego PKPG

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ob. prof. dra Stefana Ignara, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Otwarcie Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Pradze

PRAGA PAP. W sali im. Smetany w Pradze nastąpiło otwarcie Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego — „Wiosna Praska". Na otwarcie festiwalu przybyli przedstawiciele rządu, KC KPCz, korpusu dyplomatycznego, działacze nauki, kultury i sztuki, przodownicy pracy, przedstawiciele prasy czechosłowackiej i zagranicznej.

Na uroczystości otwarcia festiwalu przemawiał wicepremier rządu czechosłowackiego — Zdenek Fierlinger, który stwierdził, że Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Wiosna Praska" przyczyni się do pogłębienia stosunków kulturalnych między narodami i służy sprawie utrwalenia pokoju.

Na program koncertu inauguracyjnego złożyły się liczne utwory Smetany.

Wszystko dla Zlotu — wszyscy na Zlot!

Młodzież woj. koszalińskiego godnie powita swoje Święto

Pod hasłem „Wszystko dla Zlotu i wszyscy na Zlot!" młodzież z miast i wsi woj. koszalińskiego przygotowuje się do godnego powitania Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

TRAKTORZYSTA POM-u W TYCHOWIE, TOW. JÓZEF LIPIŃSKI, ODPOWIADA NA APEL PAWŁA OLIKA

„Ja, traktorzysta POM-u Nr. 183 w Tychowie, odpowiadając na apel Pawła Olika, czynem produkcyjnym uczczę Zlot Młodzieżowy. Zobowiązuję się wykonać 220 proc. planu rocznego, przypadającego na mój ciągnik marki „Ursus". Postanawiam przepracować 4.000 godzin bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzić na każdym ha 0,5 kg paliwa. Pomogę zarządowi spółdzielni produkcyjnej w Buczku opracować harmonogram prac traktorów. Podejmując swe zobowiązanie wzywam traktorzystów z całego województwa do długofalowego współzawodnictwa zlotowego".

Wezwanie Lipińskiego podjęli traktorzyści: *Józef Czarnecki, Adam Chołodniak i Stanisław Miller* z POM-u tychowskiego, którzy przy minimalnym zużyciu paliwa zobowiązali się na swych ciągnikach przekroczyć normy pracy.

Zetempowcy z Elektrowni Białogardzkiej podjęli również szereg cennych zobowiązań zlotowych. M. in. *Dralinski* zobowiązał się wspólnie z kolegami z brygady młodzieżowej usprawnić działanie zmiękczalnika wody, udoskonalając przewody kaskowego podgrzewacza wody.

ZASADZIMY 400 HA ZIEMNIAKÓW W PGR NOWY-DWÓR

Junaczki 197 kompanii PO „Służba Polsce" w Nowym-Dworze w zesp. Łotyń (pow. Szczecinek) zakończą w tych dniach sadzenie ziemniaków na obszarze 400 ha, zwiększając wydajność pracy ze 135 do 150 proc. normy.

— *„Większy procent wykonywanej normy, to nasze przygotowania na Zlot" — mówią junaczki 197 kompanii. — „Wzywamy do współzawodnictwa brygadę żeńską PO „SP" pracującą w zespole Borucino (pow. Szczecinek)".*

Koło ZMP przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Połczynie — Zdroju (pow. Białogard) wyremontuje żniwiarkę, przeznaczając na to 100 roboczo-godzin, wykona foto-gazetkę zlotową oraz urządzi boisko do siatkówki.

Obok zobowiązania obsadzenia 2 ha ziemniaków w spółdz. produkcyjnej Gudowo oraz przygotowania boiska sportowego i zdobycia odznak BSPO, drużyna harcerska tejże wsi zorganizuje zbiórkę złomu, a uzyskane pieniądze przeznaczy na pomoc sanitarną dla bohaterskiej Korei.

Kol. *Feliks Soliński* — pracownik Żwirowni i Betoniarni w Dolaszewie (pow. Wałcz) wykona ponad plan 1[illegible] rur mostowych.

Kol. *Łogin* z wiejskiego koła ZMP w Miejskim Dworze (pow. Drawsko) wyremontuje zniszczony w 50 proc. kultywator, a koledzy *Myl i Marciniak* wykonają na pastwisku okólniki dla bydła. Podczas sianokosów całe koło weźmie udział w międzybrygadowym współzawodnictwie.

TAŃCEM, ŚPIEWEM I MUZYKĄ PRZYWITAMY ŚWIĘTO MŁODZIEŻOWE

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Słupsku eliminacje szkolnych zespołów artystycznych pod hasłem „Z piosenką na Zlot". W eliminacjach pierwsze miejsce zajął zespół szkoły przemysłu drzewnego, drugie — szkoły odzieżowej, a trzecie — szkoły podstawowej nr. 4. Eliminacje były jednym z etapów przygotowań zespołów młodzieżowych do Zlotu.

— *Chcemy pojechać na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej* — piszą uczennice 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Sławnie. — *Wiemy, że aby na to zasłużyć, trzeba wykazać się pracą. Dlatego też postanowiłyśmy wykonać następujące prace:*

uporządkujemy całkowicie bibliotekę szkolną i udekorujemy lokal biblioteczny,

wykonamy gazetkę zlotową,

zorganizujemy wieczorek dla najmłodszych uczniów w naszej szkole.

Położyć kres bestialstwom soldateski amerykańskiej na Kożedo

Potężny wiec mieszkańców Moskwy

MOSKWA PAP. Dnia 29 maja społeczeństwo Moskwy kategorycznie zaprotestowało przeciwko bestialstwom agresorów amerykańskich, popełnianym na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych w Korei.

Otwierając wiec, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — członek Akademii Nauk ZSRR Pietrowski stwierdził:

Wieść o krwawych zbrodniach agresorów amerykańskich w obozach jenieckich w Korei obiegła cały świat. Cała postępowa ludzkość jest do głębi oburzona z powodu nowych zbrodni interwentów amerykańskich, którzy całkowicie zatracili poczucie humanitaryzmu, brutalnie gwałcą wszelkie zasady moralności ludzkiej i cynicznie depcą porozumienia międzynarodowe, pod którymi figurują ich podpisy.

Wybitny specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego, prof. dr Kożewnikow zanalizował amerykańskie zbrodnie w obozach jenieckich z punktu widzenia zasad prawa międzynarodowego, podkreślając, że imperialiści amerykańscy, dokonując bezprzykładnego aktu agresji przeciwko miłującemu pokój narodowi koreańskiemu i popełniając wobec niego i wobec ochotników chińskich niezliczone zbrodnie — brutalnie pogwałcili wszelkie zasady prawa międzynarodowego, ogólnie uznawane przepisy w sprawie wojny i najelementarniejsze zasady moralności ludzkiej. Zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei — oświadczył mówca — prześcignęły pod wieloma względami ohydne bestialstwa hitlerowców.

Szczególnie potwornym aktem bestialstwa imperialistów amerykańskich — stwierdził prof. Kożewnikow — jest koszmarna tragedia jeńców wojennych na wyspie Kożedo, przezwanej „wyspą śmierci".

Mówca podkreślił, że potworne zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei wywołują jednomyślne protesty i powszechne oburzenie całej miłującej pokój ludzkości. Na podstawie prawa międzynarodowego i zasad uznanych przez międzynarodowy trybunał w Norymberdze i zatwierdzonych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 11 grudnia 1946 r. — powiedział prof. Kożewnikow — prości ludzie na całym świecie domagają się pociągnięcia przed sąd narodów Ridgway'a, Colsona, Dodda, Boatnera i pozostałych sprawców potwornych zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości, dokonywanych w Korei. My, ludzie radzieccy, dołączamy nasz potężny głos do powyższych żądań.

Na wiecu przemawiali ponadto przedstawiciele miejskiego komitetu Czerwonego Krzyża, pisarze, robotnicy i przedstawiciele różnych organizacji społecznych.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Imperialiści amerykańscy gwałcą wszelkie zasady moralności ludzkiej, wszelkie przepisy prawa międzynarodowego. Naruszając konwencje Haska i Genewska w sprawie jeńców wojennych, interwenci amerykańscy przekształcili obozy jenieckie na wyspie Kożedo i w innych okolicach Korei w obozy śmierci na podobieństwo hitlerowskich mordowni w Oświęcimiu, Buchenwaldzie i Majdanku. Wprowadzili oni w tych obozach krwawy reżim tortur, znęcania się, bestialskiego bicia i masowego rozstrzeliwania koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Sumienie i honor narodów całego świata nie mogą się pogodzić z potwornymi zbrodniami interwentów amerykańskich. Uczciwi ludzie we wszystkich krajach, cała przodująca, postępowa ludzkość piętnuje nowe zbrodnie interwentów amerykańskich i żąda położenia kresu barbarzyńskim rozprawom soldateski amerykańskiej z jeńcami koreańskimi i chińskimi.

Masy pracujące Moskwy, zarówno jak i cały naród radziecki wyrażają swe najwyższe oburzenie i stanowczy protest przeciwko zbrodniczym, nieludzkim czynom imperialistów amerykańskich w Korei, żądają zaprzestania zbrodni amerykańskich wobec jeńców w Korei.

Najświetszym obowiązkiem mas pracujących jest jeszcze bardziej wzmóc czujność i demaskować nieustannie zakusy imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, wzmóc walkę o pokój na całym świecie.

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki wysoko przekraczają normy

WARSZAWA PAP. Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki wre intensywna praca przy wykopach pod wysokościową część Pałacu. Zdejmowanie pierwszej warstwy ziemi jest już na ukończeniu.

Na koparkach i samoładowaczach z zapałem pracują radzieccy operatorzy, którzy dzięki ofiarnej pracy i doskonałej znajomości techniki obsługi, wysoko przekraczają ustalone normy. I tak operator Alesin i pomocnik Mieszczerakow wykopują na jedną zmianę od 450 do 500 metrów sześciennych ziemi, co stanowi około 220 proc. normy.

Obok budowniczych radzieckich pracują jednocześnie polscy robotnicy, którzy oczyszczają dalsze rejony pod budowę Pałacu

DEPESZA MINISTRA SKRZESZEWSKIEGO DO WICEPREMIERA CZECHOSŁOWACJI — SIROKY'EGO

Do Towarzysza Viliama Siroky'ego Wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Praga

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, Towarzyszu Wicepremierze, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia długich lat zdrowia i owocnej pracy dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Stanisław Skrzeszewski

Chłopi woj. koszalińskiego meldują o wykonaniu i podejmowaniu nowych zobowiązań

Wielu chłopów woj. koszalińskiego wywiązało się już z zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pierwszomajowego, i podjęło ostatnio zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego i 22 Lipca.

TOW. LEON NOWICKI ZLIKWIDOWAŁ 4 HA ODŁOGÓW

Tow. Leon Nowicki z gromady Franciszkowo, (pow. Złotów) tak pisze o realizacji swych zobowiązań:

„Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja zobowiązałem się zlikwidować i obsiać 3 ha odłogów i z zobowiązania tego wywiązałem się. Obecnie dla uczczenia Święta Ludowego zlikwidowałem i obsiałem jeszcze 1 hektar. Pracy miałem dużo, ponieważ ugory zarośnięte były chwastami i perzem. Z mojej też inicjatywy — czytamy dalej w jego liście — chłopi gromady Franciszkowo zlikwidowali 22 ha odłogów. W akcji tej wyróżnili się ob. **Piotr Śliwiński**, który uprawił i obsiał 1 ha odłogów, **Bolesław Miszla**, który zlikwidował 2 ha, **Edward Zoboda** — 3 ha, **Józef Karwoł** 1 ha odłogów i inni.

Po przeczytaniu apelu gromady Białokury zwiększyłem swoje starania i wysiłki, ażeby uzyskać z zakontraktowanej działki buraków o 10 proc. większe zbiory niż w roku ub.

Dla uczczenia święta 22 Lipca postanowiłem odstawić w pierwszym półroczu 500 kg mięsa ponad plan, który w wysokości obowiązującej zrealizowałem już do dnia 10 kwietnia. Jednocześnie postanowiłem przekraczać przez cały rok plan obowiązkowej dostawy mleka".

TOW. LEOPOLD ZIARKO WYKONAŁ SWOJE ZOBOWIĄZANIE W 150 PROC.

W 150 proc. wywiązał się z podjętego zobowiązania referent skupu okopowych przy GS w Człuchowie, tow. Leopold Ziarko, który w marcu br. wezwał do współzawodnictwa w ponadplanowym i przedterminowym zrealizowaniu planu skupu ziemniaków, wszystkich referentów skupu okopowych w woj. koszalińskim.

Wiadomości ze Koszalińskiej

TRZEBA PRZYŚPIESZYĆ EKSPLOATACJĘ TORFU OPAŁOWEGO

Gminne Spółdzielnie naszego województwa w ciągu kwietnia, maja, czerwca, lipca i sierpnia mają wykonać roczny plan eksploatacji torfu, niezbędnego do zaopatrzenia naszej wsi w opał.

Torfmistrz z GS Główczyce w pow. słupskim, ob. *Stanisław Krajewski*, wraz ze swoją brygadą wykonał kwietniowy plan wydobycia torfu w 128 proc. Niestety takich torfmistrzów jest mało. W kwietniu eksploatację tego cennego materiału opałowego rozpoczęły jedynie GS-y w pow. słupskim i sławneńskim, co spowodowało poważne załamanie ogólnowojewódzkiego miesięcznego planu wydobycia.

Z początkiem maja sytuacja uległa znacznej poprawie. W ślady ob. Krajewskiego wstąpili inni torfmistrze m. in. *Kapturowski* z GS Darłowo, *Dobrowolski* z GS Ustka, *Papuga* z GS Świeszyno i *Karasiewicz* z GS Czernice.

Jednakże do tej pory nie rozpoczęły jeszcze wydobywania torfu Gminne Spółdzielnie w Śmiechowie (pow. Koszalin), Wrześnicy i Lejkowie (pow. Sławno), Kołobrzegu, Pomianowie (pow. Białogard) oraz w powiatach bytowskim, miasteckim, człuchowskim i drawskim. Prezydia PRN i GRN winny niezwłocznie wpłynąć na opieszałe Zarządy Gminnych Spółdzielni i przypomnieć im o obowiązku eksploatacji torfu.

WSZYSCY DO WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ!

W ramach powszechnej akcji poszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej odbędzie się na terenie województwa koszalińskiego 7 powszechnych lustracji upraw ziemniaczanych. Lustracje mające na celu wykrycie i wyniszczenie ognisk tego groźnego szkodnika, odbędą się w myśl uchwały Prezydium WRN w następujących terminach: 4 i 21 czerwca, 4, 15 i 27 lipca, 18 sierpnia i 6 września.

W okresie poprzedzającym każdorazową lustrację Prezydia PRN zorganizują i przeszkolą powiatowe ekipy kontroli społecznej, które w dniach powszechnego przeglądu obejmą swoją kontrolą wszystkie gromady.

W akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej winni wziąć gremialnie udział wszyscy chłopi, organizacje masowe oraz młodzież szkolna. Dokładny przegląd upraw ziemniaczanych zapewni wykrycie wszystkich ognisk stonki i ich zlikwidowanie, uniemożliwi rozprzestrzenienie się tego groźnego szkodnika.

Przegląd prasy

Bitwa przeciwko imperialistycznemu spiskowi trwa

Wczorajsza „Humanité" zamieściła na pierwszej stronie kilkuszpaltowy tytuł:

„FALA strajków na znak protestu przeciwko aresztowaniu towarzysza Duclos". Fala strajków, mimo wściekłego terroru — fala strajków, mimo że we wszystkich ośrodkach przemysłowych Francji wprowadzono stan wyjątkowy. Bestialstwo żandarmów Pinay'a dosięga zenitu. W miejscowości Waziers policjant strzelił do komunistycznego radnego miejskiego, Augusta Lemme, w chwili, gdy ten protestował przeciwko konfiskatom „Humanité". Ze wszystkich stron Francji nadchodzą bojowe meldunki. W Rochebelle — strajk górników, w Bordeaux — strajk dokerów i starcia z policją. W Marsylii strajki w zakładach metalurgicznych i chemicznych. W Paryżu i w okręgu paryskim strajk metalowców i pracowników gazowni. W Montpellier poważne demonstracje. W Rennes, Clermont Ferrand i Alles demonstracje i wiece. Słowem, nie ma miejscowości we Francji, gdzie by nie protestowano przeciwko haniebnej prowokacji, przeciwko aresztowaniu tow. Jacques Duclos i redaktora naczelnego „Humanité", tow. André Stila. Coraz jaśniejsze stają się kulisy prowokacji. Jeden z policjantów, uczestniczący w aresztowaniu Duclos, powiedział: „Samochód Jacquesa Duclos został nam zasygnalizowany drogą radiową. Policja otrzymała rozkaz zamknięcia ulic w wielu miejscach, by za wszelką cenę zatrzymać samochód". Na miejscu aresztowania byli od razu reporterzy reakcyjnej szmaty „France Soir", której redakcja utrzymuje zażyłe sosunki z paryską policją.

Amerykańscy protektorzy cieszą się: „*New York Times*" wyraża uznanie dla francuskiego ministra spraw wewnętrznych za to, że „postąpił słusznie i mądrze, wydając rozkaz aresztowania Duclos".

Aresztowanie tow. Duclos wstrząsnęło opinią francuską. Coraz głośniej mówi się o spisku faszystowskim, spisku zdrajców Francji, kolaborantów przeciwko wolności narodu francuskiego.

„Humanité" pisze:

„Jest to stały spisek burżuazji francuskiej przeciw pokojowi i przeciw Francji. Jest to spisek tych polityków na służbie Waszyngtonu, którzy podpisali właśnie z militarystami niemieckimi, najgorszymi wrogami Francji i pokoju, traktat wojny stawiający żołnierzy francuskich pod dowództwo generałów hitlerowskich. Jest to stały spisek wyzyskiwaczy ludu, spisek tych, którzy udzielają amnestii kapitalistom i obniżają nędzne płace pracujących.. Lud, akcja zjednoczonych mas ludowych złamie ten spisek. Pokój będzie broniony nieugięcie przeciw wrogom schwytanym na gorącym uczynku".

WYPADKI francuskie są fragmentem imperialistycznego spisku przeciw pokojowi świata. Równocześnie z prowokacją paryską, w Bonn przygotowują się rozporządzenia wykonawcze do traktatu o armii europejskiej, a więc do powołania hitlerowskiego Werhmachtu. Według doniesień agencji zachodnich, w najbliższym czasie mają zostać wydane rozporządzenia o obowiązkowej służbie wojskowej oraz o przekazaniu do dyspozycji armii niemieckiej budynków, terenów ćwiczebnych itp. W gabinetach hitlerowców zajmujących wysokie stanowiska w aparacie rządowym w Bonn przygotowuje się dalszy etap zdrady interesów narodu niemieckiego. Pod adresem zdrajców skierowane są słowa **Waltera Ulbrichta**, wypowiedziane w jego przemówieniu do młodzieży zebranej na kongresie FDJ w Lipsku:

„Niechaj nikt się nie łudzi, że zdrada ujdzie mu płazem, jak to miało miejsce w Niemczech zachodnich po zakończeniu wojny hitlerowskiej".

W dalszym ciągu swojego przemówienia tow. Ulbricht, mówiąc o zdradzieckiej taktyce przywódców socjaldemokratycznych, oświadczył, że i oni nie unikną odpowiedzialności. wszyscy patrioci niemieccy winni zająć jasne i zdecydowane stanowisko, walczyć o realizację propozycji Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec, walczyć o jedność działania robotników komunistycznych i socjaldemokratycznych oraz bezpartyjnych, o połączenie wysiłków wszystkich patriotycznych sił narodu.

Żaden Mac Cloy, żaden generał Ridgway — stwierdza tow. Ulbricht — nie będzie mógł utrzymać rządu Adenauera, gdy zrealizowana zostanie w pełni jedność działania.

Napływające z każdą godziną wciąż nowe informacje z krajów zachodniej Europy dają miarę siły oporu wszystkich obrońców pokoju przeciwko imperialistycznemu spiskowi, przeciwko próbom faszyzacji ich krajów. Wiadomości krzepiące, wiadomości, które wprawiają w przerażenie zachodnio - europejskich polityków wojny. Bo tylko strachem, zwierzęcym strachem przed własnymi narodami można wytłumaczyć ostatnie wydarzenia, szczególnie we Francji.

Reakcyjna prasa amerykańska pisze o przygnębieniu i przerażeniu w stolicach Europy zachodniej. Faszyści i kolaboranci w Paryżu, Bonn i w Rzymie mają do tego powody. Zwycięstwo lewicy w samorządowych wyborach we Włoszech południowych, siła wystąpień narodu francuskiego przeciw przybyciu do Paryża generała dżumy — Ridgway'a, potęga masowych wystąpień mas pracujących w zachodnich Niemczech przeciwko „układowi ogólnemu" — **spędzają sen z ich powiek.**

EDWARD JANIUK
kier. Wydziału Oświaty Prez. WRN w Koszalinie

Szkoła — dom — organizacje — winny przygotować młodzież do egzaminów końcowych i promocyjnych w szkolnictwie ogólnokształcącym

JUŻ od kilku tygodni wre w szkołach wytężona praca nad przygotowaniami do egzaminów końcowych i promocyjnych. W związku z tym i na terenie naszego województwa odbyło się już szereg konferencji nauczycielskich i administracji szkolnej, poświęconych egzaminom. Żyje już tym zagadnieniem administracja szkolna, organizacje partyjne, nauczycielstwo i organizacje młodzieżowe. W wielu szkołach odbyły się już walne zebrania rodziców. Chodzi bowiem o to, by sprawa egzaminów nie była jedynie sprawą szkoły i nauczycielstwa, lecz by stała się znaną i bliską każdemu obywatelowi.

W bieżącym roku szkolnym Ministerstwo Oświaty postanowiło wprowadzić do naszych szkół egzaminy końcowe w kl. VII i promocyjne w klasach licealnych.

Na terenie naszego województwa do egzaminów końcowych i promocyjnych stanie w okresie między 9 a 20 czerwca — 11.351 uczniów szkół ogólnokształcących. Liczba ta świadczy o stałym i systematycznym podnoszeniu się na terenie naszego województwa ilości uczniów kończących szkołę. Liczba ta świadczy najwymowniej, że jedynie władza ludowa zapewnić może naszym dzieciom równy start.

W dniu 9 czerwca w 249 szkołach podstawowych oraz w 28 szkołach licealnych zasiądzie młodzież do egzaminów końcowych. Zarówno egzamin końcowy w klasach VII, jak i promocyjny w klasach licealnych składać się będzie z 2 części: z egzaminu pisemnego oraz ustnego. Egzamin pisemny w kl. VII odbywać się będzie w ciągu 3 dni, w klasach zaś licealnych w ciągu 2 dni. Następnie odbędą się egzaminy ustne w terminach wyznaczonych przez dyrekcję i kierownictwa szkół. We wszystkich klasach obowiązywać będzie egzamin pisemny i ustny z języka polskiego oraz przedmiotu wyznaczonego przez Ministerstwo Oświaty dla każdej klasy.

Do egzaminów dopuszczeni będą z reguły wszyscy uczniowie. Nie będzie przeto żadnych wstępnych klasyfikacji i selekcji przedegzaminacyjnych. Komisje egzaminacyjne działać będą z urzędu, w składzie: dyrektor lub kierownik szkoły, nauczyciel uczący w danej klasie przedmiotu, z którego uczniowie składać będą egzamin oraz nauczyciel-asystent, wyznaczony przez dyrektora lub kierownika szkoły spośród nauczycieli tego samego lub pokrewnego przedmiotu.

Egzamin ustny odbywa się wobec wszystkich uczniów danej klasy. Uczeń, który złożył egzamin ustny, zajmuje miejsce w ławce i przysłuchuje się egzaminom swoich kolegów.

W czasie egzaminu ustnego na sali egzaminacyjnej przebywają tylko członkowie komisji egzaminacyjnej. Jedynie **za zgodą dyrektora lub kierownika szkoły** może być obecny na sali jeden członek komitetu rodzicielskiego. Unikać należy obecności rodziców podczas egzaminu ich własnych dzieci. Pamiętać bowiem należy, że uczniowie składają egzamin po raz pierwszy — i dlatego powinniśmy ich ustrzec przed zbytecznym napięciem nerwowym.

Ocena egzaminacyjna wpływa na wynik oceny całorocznej pracy ucznia, ale jeszcze o niej nie decyduje. O ostatecznej ocenie pracy ucznia decyduje Rada Pedagogiczna, biorąca pod uwagę wyniki egzaminu oraz wyniki całorocznej pracy ucznia.

W wypadku, gdy uczeń z usprawiedliwionych przyczyn nie zgłosi się do egzaminu w terminie przedwakacyjnym, będzie miał prawo składać go w terminie późniejszym — jesienią.

Szkoła winna dbać o właściwą atmosferę przed egzaminami i w okresie trwania egzaminu. Już dziś w szkołach winno się ją odczuwać. Do pracy tej należy wciągnąć dom rodzicielski ucznia.

W szkole powinny ukazać się odpowiednie gazetki, ilustracje, hasła, należy również dbać o dekorację wewnętrzną klas, korytarzy i świetlic.

Egzaminy winny podnieść autorytet całej szkoły, a więc grona nauczycielskiego, komitetu rodzicielskiego i organizacji młodzieżowych. Sprawą egzaminów muszą zająć się tak że nasze terenowe Komitety Oświatowe i Rady Narodowe. Egzaminy winny podsumować kilkuletni, ofiarny wkład nauczycielstwa, być stwierdzeniem poważnego postępu, jaki nastąpił w całym naszym szkolnictwie.

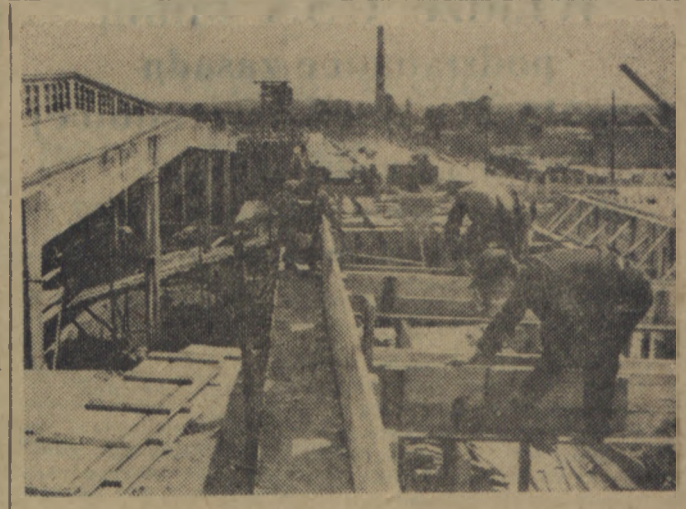

Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty pod Krakowem — Zarząd Zakładów Prefabrykacji w Czyżynach produkuje dla budowy kombinatu w Nowej Hucie wszystkie elementy żelbetonowe — wibrowane.

Równocześnie prowadzona jest budowa największego w Europie kombinatu Prefabrykacji, w którego skład będą wchodziły Zakłady Wibrobetonów, Płynobetonów i zapraw murarskich. Kombinat Prefabrykacji zbudowany będzie wg najnowszych wzorów radzieckich mając produkcję całkowicie zmechanizowaną i zautomatyzowaną.

Kombinat będzie zaopatrywał budowle socjalizmu w południowych okręgach Polski w gotowe prefabrykaty.

Na zdjęciu: brygada ciesielska przodownika pracy Mirosława Tokarza wyrabiająca średnio 270 proc. normy pracuje przy budowie stropu hali produkcyjnej. Na zdjęciu: cieśle: Teodor Piekarz, Andrzej Turek i Mieczysław Matros.

Liceum Hodowlane w Szczecinku zaprasza kandydatów na zootechników

Abiturient Państwowego Liceum Hodowlanego w Szczecinku, ob. **Jerzy Kwiatkowski**, napisał do redakcji list, w którym omawia doskonałe warunki nauki i życia w szkole.

„Nasze Technikum Hodowlane — pisze on — istnieje od 1946 r. W roku ub. opuścili jego mury pierwsi zootechnicy, którzy zajmują obecnie odpowiedzialne stanowiska w PGR-ach, stadninach państwowych oraz szkolnictwie. Najlepsi uczniowie, przodownicy pracy i nauki, pogłębiają swą wiedzę fachową na wyższych uczelniach. Obecnie zakład nasz liczy 120 uczniów. Wszyscy wychowankowie są zadowoleni z warunków nauki, zapewnionych im przez Państwo Ludowe. Po pracy i nauce zbieramy się w świetlicy, gdzie śpiewamy, tańczymy, uczymy się deklamacji itp. Do dyspozycji młodzieży przeznaczona jest bogato wyposażona pracownia naukowa, zawierająca szereg pomocy naukowych z dziedziny chemii, fizyki i biologii oraz bogata biblioteka, zawierająca książki beletrystyczne i literaturę fachową.

W roku szkolnym 1952/53 Technikum nasze przyjmie szereg nowych uczniów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

List ten piszę dlatego, żeby zachęcić wielu kolegów mających zamiłowanie do pracy przy hodowli, do zgłaszania się do naszego Technikum, szkolącego wysoko kwalifikowane kadry przyszłych budowniczych socjalistycznej wsi".

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Kadr Spółdzielń Produkcyjnych wychowuje ludzi nowej wsi

Budynek Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Spółdzielń Produkcyjnych w Koszalinie jest otoczony dookoła ogrodem i uprawnymi poletkami.

Korytarze puste, tylko poprzez uchylone drzwi jednej z sal słychać głos wykładowcy: „Księgować należy tak, aby..."

W dużym, widnym pokoju siedzą w szkolnych ławkach uczniowie. Są tu zupełnie młodzi ludzie i zupełnie starzy — siwowłosi. Nie jest to zresztą dla nikogo niespodzianką. W naszym ustroju nie tylko młodzież się uczy, lecz i starsi mają możność zdobywać wiedzę, niedostępną dla nich w ustroju kapitalistycznym.

W tej chwili w Ośrodku odbywają się dwa kursy dla księgowych. Jeden rozpoczął się w marcu, drugi w miesiąc później. Kursy te trwają po trzy miesiące z dwutygodniową praktyką w terenie.

W kursie rozpoczętym w marcu bierze udział 30 osób. Wszyscy są zadowoleni, że zdobędą podstawowe wiadomości teoretyczne które pomogą im w pracy.

— Będziemy wiedzieli — mówią — jak właściwie należy zapisywać dniówki obrachunkowe, nauczymy się dobrze prowadzić księgowość spółdzielni, a nawet poznamy właściwy sposób zamknięcia całorocznego bilansu, co jest jedną z najważniejszych i najtrudniejszych z prac księgowego.

Jedną z kursantek jest młoda 18 letnia dziewczyna, **Genowefa Nowakówna**. Pochodzi z pow. radomskiego, a obecnie zamieszkuje w Osiekach, w pow. koszalińskim.

Na kursie czuję się dobrze — mówi — nawet lepiej niż w domu, bo wiem, że wiedza, którą tu zdobędę da mi możność lepszej pracy w naszej spółdzielni.

— Bardzo się cieszę, że wysłano mnie na kurs do Koszalina — stwierdza przodownik nauki Regina Pius. — Mam już nieco praktyki, gdyż pracowałam w spółdzielni jako niewykwalifikowany księgowy. Szkolenie teoretyczne da mi niezbędny zasób wiedzy potrzebnej do pracy w charakterze księgowego. Wiele dały mi wykłady księgowości, lecz jeszcze więcej wykłady polityczne. Dzięki wykładom zrozumiałam lepiej, że spółdzielczość produkcyjna jest jedyną drogą prowadzącą do dobrobytu chłopów. Teraz zdaję sobie sprawę, jak duża jest rola księgowego, który powinien nie tylko prowadzić właściwie księgowość, ale dbać o prawidłową gospodarkę finansową spółdzielni, a tym samym o jej dobrobyt.

— Cieszy mnie bardzo — mówi 60 letni słuchacz Mikołaj Waćko — że mogę razem z młodymi uczyć się i pracować. Tworzymy tu na kursie jedną rodzinę, zespoloną ze sobą mocnymi więzami. Kurs dał nam wiele. Będzie nam pomocą w pracy nad umocnieniem dobra spółdzielczego. Chciałbym, by lata moje cofnęły się wstecz. Wtedy mógłbym dać z siebie jeszcze więcej dla naszej Polski Ludowej, ale i teraz dam tyle, na ile mi siły pozwolą.

Między kursantami jest tak że 28 letni Władysław Wiśniewski, były robotnik, który przyjechał w 1945 roku na Ziemie Odzyskane. Początkowo było mu ciężko, nie bardzo dawał sobie radę, lecz przy pomocy gromady jakoś przebrnął przez trudności i nieźle się już zagospodarzył. W tym roku wstąpił do spółdzielni i na jednym z zebrań spółdzielcy postanowili wysłać go na kurs księgowych.

— Jestem bardzo rad, że wysłano mnie na ten kurs — mówi. — Po powrocie do domu, dołożę wszelkich starań, by stosunki w naszej spółdzielni układały się jak najlepiej i aby moją pracą księgowego zapewnić sprawiedliwy podział dochodów. Będę się starał również, aby pozyskać pozostałych indywidualnych gospodarzy na członków spółdzielni. Nauka dała mi wiele argumentów, które pomogą mi ich przekonać. Państwo łoży fundusze na nasze szkolenie. To też nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei i będziemy tak pracować, aby nasze spółdzielnie były coraz większe i zamożniejsze, aby Państwo miało z nas większy pożytek, i aby nam się coraz lepiej wiodło.

B. D.

W gazetce „Błyskawica" wydanej w RZS Kartlewo czytamy:

Bez wrogów i rozbijaczy pracujemy coraz lepiej

„Naszą spółdzielnię produkcyjną założyliśmy w grudniu 1950 roku. Przystąpiło do niej 13 członków — piszą chłopi z RZS Kartlewo w powiecie białogardzkim, w wydanej 23 b. m. „Błyskawicy". — Już pierwszy rok gospodarowania przekonał nas, że wybraliśmy słuszną drogę. Plony uzyskaliśmy wyższe o 2 do 4 q z ha niż wtedy, kiedy gospodarowaliśmy indywidualnie. W pierwszym roku dniówka wyniosła u nas 8,75 zł, mimo, że wspólnie zebraliśmy tylko zboża jare. Byliśmy zadowoleni z naszej pracy. Jednakże w początku br. Władysław Sobieraj, Wiktor Bogusz, Jan Rembich i Krystyna Pogonowska ulegając namowom wroga przestali wychodzić do pracy i podstępnie usiłowali rozbić naszą spółdzielnię. My zaś: Józef Grygiel, Marian Olczak, Bronisław Wilk, Stanisław Angliś, Julian Kisielak, Henryk Osiński, Jan Bogusz i Henryk Malarczyk pragnęliśmy pracować w spółdzielni. Pragnęliśmy dlatego, bo widzieliśmy jasno, że w spółdzielni żyć będziemy lepiej niż na gospodarstwie indywidualnym. Wszycy z nas mieli przed wojną gospodarki po 2 — 3 ha, ojciec Grygiela miał 16 mórg, ale za to 6 synów, a Osiński nie miał w ogóle ziemi i 6 lat służył u kułaka. Źle było Osińskiemu na służbie u kułaka, bo jeszcze dziś nieraz w rozmowie z nami wspominając tamte lata zaciska pięści...

ZACZĘLIŚMY GOSPODARZYĆ W OŚMIU

Usunęliśmy więc z naszego grona, tych, którzy usiłowali rozbić naszą spółdzielnię i zaczęliśmy gospodarzyć w ośmiu. Od tej chwili wszystko zmieniło się na lepsze. Od pracy nikt nie stroni, wszyscy pracują chętnie i dobrze. Mamy ogółem 87 ha ziemi w tym 70 ornej. Zasialiśmy prawie wszystko. Pozostało nam tylko 6 ha ziemniaków, które zasadzimy w najbliższych dniach.

Siewy wiosenne przeprowadziliśmy szybko i sprawnie, jako jedna z pierwszych spółdzielni nie tylko w powiecie białogardzkim, ale w całym naszym województwie. Zasialiśmy 2 ha pszenicy jarej, 4,5 jęczmienia, 12 owsa, 1 mieszanki zbożowej, 1 łubinu pastewnego, 5 seradeli, 1 buraka cukrowego, 1 rzepaku, 1 lnu, a z ozimych — 33 ha żyta. Spodziewamy się, że plony uzyskamy lepsze niż w roku ub., bo zboża zasilaliśmy saletrzakiem, przeznaczając 70 kg na 1 ha. Żyto mamy bardzo piękne. Wyrasta „jak las" i ma ciemno- zielony kolor.

Gospodarujemy oszczędnie. Korzystamy z pomocy POM-u, ale jednocześnie dbamy o to, aby nasze konie nie stały bezczynnie w stajni. Znaczną część prac polowych wykonujemy przy ich pomocy.

OCZEKUJEMY WIĘKSZEJ POMOCY ZE STRONY PRN

Musimy przyznać, że mamy jeszcze bardzo słabo rozwiniętą hodowlę. Posiadamy bowiem tylko 4 krowy, jedną jałówkę 2-letnią i 2 cielaki. W r. ub. przyznano nam kredyty na zakup bydła. Żałujemy dziś, że kredytów tych nie wykorzystaliśmy, bo mielibyśmy dziś około 20 krów i duży z nich dochód. Nie posiadamy również świń. Mamy jednak fundusze i w najbliższym czasie zakupimy prosięta i będziemy dążyć do rozwoju hodowli trzody chlewnej tym bardziej, że w naszym spółdzielczym magazynie jest jeszcze w zapasie około 60 q owsa na paszę.

Aby rozwijać hodowlę krów musimy również zwiększyć bazę paszową, a szczególnie zagospodarować łąki. Dlatego też w planie pracy na rok bieżący przeznaczyliśmy kilkadziesiąt dniówek na melioracje, w przeprowadzeniu której winna nam pomóc PRN w Białogardzie, która jednak jak dotychczas, nic nie robi w tym kierunku.

Niedługo przystępujemy do sianokosów. Praca idzie u nas sprawnie, toteż niewątpliwie będziemy mieli dużo wolnego czasu, by przeznaczyć go na przeprowadzenie melioracji, a następnie zagospodarowanie naszych łąk i obsianie ich trawami szlachetnymi, tak jak ustaliliśmy w swym planie finansowo-gospodarczym. Zwracamy się więc do PRN w Białogardzie, by dokładnie ustaliła i zapoznała nas z planem melioracji bo chcemy jak najszybciej rozpocząć pracę.

Zwracamy się również do PRN w Białogardzie, by pomogła nam w definitywnym załatwieniu rozliczeń z tymi, których usunęliśmy ze spółdzielni.

JAK ORGANIZUJEMY PRACĘ?

Nasza spółdzielnia jest mała, nie możemy więc pozwolić sobie — tak jak w innych, większych spółdzielniach, — na wyznaczenie „funkcyjnych". Wszyscy u nas pracują w polu i otrzymują dniówki obrachunkowe według norm pracy, ustalonych przez walne zebranie. Przewodniczący spółdzielni także na równi ze wszystkimi pracuje w polu, a ponadto jest oborowym. Księgowy spółdzielni, Marian Olczak, również codziennie wychodzi w pole, a za prowadzenie księgowości doliczamy mu 8 dniówek miesięcznie.

Marian Olczak nie był na żadnym kursie dla księgowych i napotyka na trudności w księgowaniu niektórych pozycji. Powinien mu stale pomagać w pracy instruktor rachunkowości CRS, a tymczasem instruktora rachunkowości tylko raz w tym roku widzieliśmy w naszej spółdzielni, i to przyjechał tylko po to, aby odebrać sprawozdanie.

Jesteśmy natomiast pełni uznania dla pracy naszego agronoma z POM-u w Swidwinie. Zawdzięczamy mu wiele. Interesuje się, jak przeprowadzamy prace polne, bada stan naszych zbóż i radzi nam, jak je pielęgnować. Dzięki niemu jeszcze bardziej możemy rozwijać naszą spółdzielczą gospodarkę."

Andrzej Rek odstawi 6 sztuk świń ponad plan

Ob. Andrzej Rek z gromady Gosd. (pow. Koszalin) należy do przodujących chłopów i wzorowo wywiązuje się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa. W ub. roku odstawił przeszło 200 kg zboża więcej, niż przewidywał plan, a w tym roku znacznie podniesie towarową wydajność swojego gospodarstwa. A że by otrzymać wysokie plony, ob. Rek starannie uprawił ziemię i w terminie przeprowadził wiosenną akcję siewną. Z 7 zakontraktowanych tuczników, odstawił już wszystkie, a ponadto zobowiązał się odstawić jeszcze ponadplanowo 3 sztuki w lipcu i 3 — w grudniu.

Z nadwyżką wywiązał się również z obowiązku dostawy mleka i zboża.

— „Dziś — powiedział tow. Rek — kiedy Państwo idzie nam z wszechstronną pomocą — wykonywanie państwowych planów gospodarczych jest świętym obowiązkiem wszystkich chłopów".

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowl. w Koszalinie, ul. Lechicka Nr. 9 zatrudni: ZDUNÓW, MURARZY, CIEŚLI i ROBOTNIKÓW, również kobiety, mieszkanie zapewnione. 575-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MACHUT Leon zgłasza zgubienie karty meldunkowej, woj. gdańskie. 572-P

REJTER Klara zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Prezydium GRN Żelki. 570-K

KRÓL Stanisław zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyst. przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Damnica. 569-P

ZIENTAL Honorata zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Prezydium Gm. Rady Narodowej Damnica. 568-P

KOPYTOWSKI Józef Antoni zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 573-P

KRÓL Helena zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez MRN Polanów. 567-P

BIELIŃSKA Bronisława Damno, gmina Damnica, pow. Słupsk zgłasza zgubienie książeczki na pobór wyrobów tytoniowych wyd. przez P. M. Tytoniowy w Słupsku. 571-P

Władze USA łamią podstawowe zasady współpracy międzynarodowej

Delegat Polski piętnuje nie dopuszczenie delegatów ŚFZZ do obrad rady ONZ

NOWY JORK. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ w Nowym Jorku została poruszona sprawa odmowy departamentu stanu USA udzielenia wiz wjazdowych przedstawicielom Światowej Federacji Związków Zawodowych (ŚFZZ) dla wzięcia udziału w obradach komisji.

Delegat Polski w ONZ, Birecki, zwrócił się do przewodniczącego Rady Społeczno-Gospodarczej z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie. Jednocześnie przytoczył on dowody, stwierdzające, że postępowanie władz amerykańskich jest pogwałceniem umowy w sprawie siedziby ONZ na terenie USA i podstawowych zasad współpracy między narodami.

Stanowisko delegata Polski poparł przedstawiciel ZSRR, Arkadiew, zwracając uwagę członków Rady na bezprawne i złośliwe uniemożliwienie delegatom ŚFZZ wzięcia udziału w obradach Rady Społeczno-Gospodarczej. Zażądał on aby Rada wystąpiła wobec władz amerykańskich ze stanowczym wnioskiem o dopuszczenie przedstawicieli ŚFZZ do udziału w obradach Rady.

Potężna fala manifestacji patriotycznych we Francji

PARYŻ PAP. Fala żywiołowych demonstracji przeciwko Ridgway'owi i przeciwko haniebnej polityce Pinay'a nie ograniczyła się do Paryża, lecz objęła całą Francję.

W mieście Brive demonstranci usunęli z domu ludowego policję, która przybyła tam, aby zedrzeć transparent z napisem: „Ridgway do Ameryki!" Pochód patriotów udał się przed prefekturę śpiewając Marsyliankę i wznosząc okrzyki: „Precz z Ridgway'em" „wolność dla Stila!" Uzbrojona policja zaatakowała demonstrantów. Wiele osób odniosło rany.

W Caen liczni demonstranci zgromadzili się przed placem dworcowym pomimo zakazu policyjnego. Gwardia ruchoma zaatakowała demonstrantów, bijąc ich pałkami gumowymi i kolbami karabinów, raniąc kobiety i dzieci. Mimo to demonstracje na różnych ulicach miasta trwały do wieczora.

W Boulogne sur Mer policja wystąpiła przeciwko manifestacji robotników i aresztowała 5 osób. Miejscowi dokerzy zastrajkowali na znak protestu. Wobec zdecydowanej postawy mas pracujących, aresztowanych wypuszczono na wolność.

W porcie Dieppe odbył się 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko przybyciu kata Ridgway'a i bestialskiej masakrze robotników w czasie środowych demonstracji w Paryżu. W Wersalu, gdzie zainstalował się Ridgway, odbyło się zebranie protestacyjne w gmachu biura pośrednictwa pracy. Do prefektury udała się delegacja, aby złożyć protest przeciwko obecności w tym mieście generała - trociciela.

O demonstracjach ludowych donoszą również z Tours, Rouen i z innych miast. W wielu wypadkach doszło do starć z interweniującą brutalnie policją.

Liczne strajki protestacyjne odbyły się w kopalniach departamentu Nord i zagłębia St. Etienne.

Precz z Adenauerem!

Ludność zachodniego Berlina demonstruje przeciwko „układowi ogólnemu"

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, w czwartek po popołudniu odbyła się w zachodnim Berlinie demonstracja dziesiątków tysięcy mieszkańców przeciwko podpisaniu wojennego „układu ogólnego". Demonstranci dali jednocześnie wyraz swej solidarności z pracownikami drukarń, którzy zastrajkowali na 48 godzin.

Ulicami przeciągnęły pochody, w których niesiono sztandary o barwach republikańskich i czerwone sztandary ruchu robotniczego. Z pochodów padały chóralne okrzyki: „Precz z wojennym „układem ogólnym"! Żądamy traktatu pokojowego! Precz z Adenauerem!" Demonstranci rozdawali publiczności tysiące ulotek antywojennych i śpiewali pieśń „braterstwa i wolności".

W pewnej chwili ukazały się silne oddziały policji i bez ostrzeżenia zaatakowały demonstrantów, bijąc ich pałkami. Pobito do krwi wielu mężczyzn, liczne kobiety i młodzież. Poza tym dokonano masowych aresztowań. Aresztowanych demonstrantów wleczono brutalnie do wozów policyjnych. Podobnie jak podczas pamiętnych krwawych wydarzeń w Essen, szczuto przeciwko ludności psy policyjne.

Mieszkańcy Berlina, którzy byli świadkami tych zajść, obserwując je z chodników i okolicznych domów, wyrażali głośno swe oburzenie z powodu brutalnego postępowania policji. Wielu berlińczyków — stwierdza agencja ADN — oświadczyło, że jest to terror równie krwawy jak w Essen podczas tamtejszego zlotu młodzieży i w Paryżu podczas demonstracji przeciwko pobytowi generała - trociciela Ridgway'a.

Władze zachodnio-berlińskie przerwały łączność telefoniczną z demokratycznym sektorem Berlina

BERLIN PAP. Urząd Informacji NRD donosi, że podżegająca do wojny prasa zachodnio - berlińska rozpowszechnia fałszywe wiadomości na temat rzekomego przerwania przez władze demokratycznego sektora Berlina łączności telefonicznej z zachodnimi sektorami miasta. Prasa ta chce odwrócić uwagę od zarządzeń, zmierzających do pogłębienia rozbicia Berlina, jakie zachodnio - berlińskie władze miejskie przygotowują w związku z podpisaniem przez Adenauera zbrodniczego wojennego „układu ogólnego".

W rzeczywistości nie władze demokratycznego sektora Berlina, lecz zachodnio - berlińska administracja pocztowa przerwała całkowicie łączność telefoniczną między zachodnimi sektorami a sektorem demokratycznym Berlina.

Władze demokratycznego sektora Berlina wyłączyły tylko niektóre telefony, aby położyć kres licznym prowokacjom wobec mieszkających w sektorze demokratycznym abonentów.

Imperialiści zachodni masowo zwalniają hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

BERLIN. (PAP). Jednym z aneksów do wojennego „układu ogólnego" jest t. zw. „umowa o uregulowaniu zagadnień, wynikłych wskutek wojny i okupacji", która to umowa przewiduje masowe zwalnianie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na więzienie za okrutne czyny wobec jeńców wojennych i ludności cywilnej w krajach okupowanych przez Hitlera. Agencja ADN donosi, że z tej „amnestii powszechnej" skorzysta w pierwszej kolejności 650 zbrodniarzy wojennych. Znajdują się wśród nich byli marszałkowie hitlerowscy von Manstein, Kesselring i List oraz generałowie Hoth, von Mackensen, Meltzner, Gallenkampf, von Falkenhorst, Walter Kunze i Simon, którzy mają otrzymać wysokie stanowiska w zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

Dla wprowadzenia w życie amnestii wobec zbrodniarzy utworzony został komitet, składający się z przedstawicieli rządu bońskiego i delegatów zachodnich mocarstw okupacyjnych.

Francuska Partia Komunistyczna kontynuować będzie walkę o wyzwolenie Francji spod okupacji amerykańskiej, przeciwko uzbrajaniu nowego Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny Fernand Grenier złożył oświadczenie w związku z bezprawnym aktem aresztowania Jacques Duclos. Grenier oświadczył m. in.:

Przewodniczący naszej grupy parlamentarnej — Jacques Duclos został aresztowany, gdy w towarzystwie swej żony wychodził z redakcji „L'Humanite" i wracał do domu. Aresztowanie to nastąpiło z pogwałceniem konstytucji, gwarantującej nietykalność przedstawicielom narodu.

Składamy uroczysty i w pełni uzasadniony protest przeciwko tej potwornej prowokacji. Aby uwięzić Duclos, byłego kombatanta spod Verdun, który wraz z Maurice Thorezem stał na czele Ruchu Oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, przewodniczącego frakcji komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym i sekretarza partii komunistycznej, pierwszej partii Francji— minister spraw wewnętrznych poważył się oświadczyć, że „Jacques Duclos został aresztowany w wyniku przyłapania go na gorącym uczynku". Wersja ta została obalona przez fakty:

1) Duclos nie został aresztowany na miejscu manifestacji, ponieważ od godziny 17 nie pozwalano żadnemu samochodowi na przejazd w kierunku Placu Republiki. Aresztowanie nastąpiło w dwie godziny po zakończeniu manifestacji.

2) Samochód Duclos nie zawierał żadnego aparatu nadawczego, lecz tylko aparat odbiorczy, taki, jakie zainstalowane są w tysiącach samochodów.

Nie będąc w stanie udowodnić legalności aresztowania, rząd sfabrykował nowe oskarżenie: spisek.

Obrońcy pokoju wezwali masy pracujące do manifestowania przeciwko wojnie i faszyzmowi, a nasza partia udzieliła temu wezwaniu pełnego poparcia. **To rząd ucieka się do nielegalnych aktów, zakazując manifestacji. To rząd ucieka się do nielegalnych aktów, trzymając w więzieniu Andre Stila jako zakładnika. To rząd dopuszcza się bezprawia, konfiskując „L'Humanite", „Liberation" i wszystkie prowincjonalne dzienniki demokratyczne. Rząd dopuszcza się tych bezprawnych aktów dlatego, że jest przerażony oporem ludu wobec uprawianej przezeń polityki.**

Faktem jest, że nie potraficie narzucić waszego faszystowskiego reżimu i wtrącić kraju w otchłań wojny bez prób złamania głównej przeszkody — Francuskiej Partii Komunistycznej. Próbujecie stworzyć przeciwko niej atmosferę strachu, nastrój pogromu. To samo było w r. 1939. Wiadomo, do czego doprowadził ten rok: do inwazji, do haniebnego końca republiki i do prześladowań, które ugodziły we wszystkich, odmawiających uznania Vichy. Lecz nie żyjemy dziś w roku 1939. Partia nasza reprezentuje ideę wyzwolenia narodowego i społecznego milionów Francuzów. Dowodem tego są liczne strajki, które wybuchły w całym kraju po rozejściu się wiadomości o haniebnym aresztowaniu Duclos. Dlatego właśnie walka o wyzwolenie Francji spod obcej okupacji, walka przeciw uzbrajaniu hitlerowców, walka o pokój — będzie kontynuowana.

Frakcja komunistyczna Zgromadzenia Narodowego w oparciu o przepisy konstytucyjne żąda natychmiastowego zwołania swego przewodniczącego Jacques Duclos i wzywa naród francuski do kontynuowania walki w obronie swych swobód, do walki o najcenniejsze dobro — o pokój.

Podżegacze

Dnia 26 maja podpisany został tzw. „układ ogólny" pomiędzy USA, Anglią i Francją z jednej strony, a Trizonią z drugiej. Ten sojusz wojenny między kierownictwem agresywnego bloku atlantyckiego a neohitlerowskimi odwetowcami podpisali: Acheson, Eden, Schuman i Adenauer.

Podpisanie militarystycznego układu odbyło się w tej samej sali w Bonn, w której została podpisana przed trzema laty konstytucja zachodnio - niemiecka. Akt zamachu stanu, jakiego dopuścił się Adenauer przez pogwałcenie uchwał poczdamskich, wywołał falę oburzenia i demonstracji w Niemczech zachodnich.

25 tysięcy uzbrojonych po zęby policjantów skoncentrowanych w Bonn i okolicy chroniło bezpieczeństwa imperialistycznych kontrahentów...

Na zdjęciu od lewej: Eden, Adenauer, Acheson, Schuman — pełnomocnicy światowego imperializmu w czasie konferencji bońskiej.

Krajowa narada bibliotekarzy zakończyła obrady

WARSZAWA. W dniu 30 maja br. zakończyła się krajowa narada bibliotekarzy, poświęcona zagadnieniom upowszechnienia czytelnictwa.

Po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu dyskusji, zebrani wystosowali list do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta.

Minister Dybowski udekorował Krzyżami Zasługi przodujących bibliotekarzy i działaczy na polu upowszechnienia czytelnictwa.

Przemówienie sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Ochaba, wygłoszone na naradzie, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów

235 działaczy chłopskich odznaczonych Krzyżami Zasługi

WARSZAWA PAP. W związku ze Świętem Ludowym Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył Krzyżami Zasługi 235 działaczy chłopskich — uczestników walk chłopskich przeciwko faszystowskim rządom sanacji i zasłużonych w pracy dla Polski Ludowej. Złote Krzyże Zasługi Prezydent Bierut przyznał 6 działaczom, Srebrne Krzyże Zasługi — 106 i Brązowe Krzyże Zasługi 123 działaczom.

Te wysokie odznaczenia państwowe wręczone zostały uroczyście w czasie obchodów Święta Ludowego w dniu 1 czerwca br.

Zarządzenie w sprawie pomocy przednówkowej

WARSZAWA PAP. Wzorem lat ubiegłych celem przyjścia z pomocą małorolnym chłopom, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie w sprawie pomocy przednówkowej w niektórych okręgach kraju. Na podstawie zarządzenia małorolni chłopi szczególnie z powiatów dotkniętych w roku ubiegłym posuchą oraz z powiatów, w których przewiduje się opóźnione żniwa będą mogli nabyć do 50 kg mąki na rodzinę, składającą się z 4-ch osób, a na każdą dalszą osobę, dodatkowo po 12 kg mąki żytniej 82 proc. Część mąki przewiduje się do sprzedaży na warunkach kredytowych. Nad właściwym rozdziałem mąki czuwać będą specjalni powołane komisje społeczne.

Delegacja chłopów polskich w obwodzie Nikołajewskim

MOSKWA PAP. Jedna z grup znajdującej się w ZSRR delegacji chłopów polskich przybyła do obwodu Nikołajewskiego. Członkowie delegacji zwiedzili kilka kołchozów, ośrodki maszynowo - traktorowe oraz sowchoz „Krasnaja Basztanka". Chłopi polscy zaznajomili się m. in. z osiągnięciami gospodarki kołchozowej, z wysokim stopniem mechanizacji rolnictwa, z osiągnięciami przodującej agrobiologii radzieckiej oraz warunkami życia kołchoźników obwodu Nikołajewskiego. Kołchoźnicy radzieccy zgotowali chłopom polskim niezwykle serdeczne przyjęcie.

PCK żąda przestrzegania zasad Konwencji Genewskich

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny PCK podjął następującą uchwałę, którą przesłał do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie:

„W związku z faktami nieludzkiego traktowania koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez interwentów amerykańskich, a szczególnie w związku ze wstrząsającą masakrą na wyspie Kożedo, Polski Czerwony Krzyż jak najostrzej potępia te zbrodnie.

PCK żąda przestrzegania zasad Konwencji Genewskich, które od 1864 r. są podstawą istnienia i działania organizacji czerwonokrzyskich i w myśl tych zasad wzywa Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Ligę Czerwonych Krzyży i Narodowe Czerwone Krzyże do wszczęcia natychmiastowej akcji w obronie koreańskich i chińskich jeńców wojennych."

Ze sportu

Dobre wyniki polskich lekkoatletów na zawodach w Lipsku

W czwartek 29 bm. w trzecim dniu IV Zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozpoczęły się w Lipsku międzynarodowe zawody sportowe. Na starcie stanęli reprezentanci Bułgarii, Polski, Rumunii, Węgier i NRD.

Po defiladzie zawodników, która oklaskiwało około 20 tys. widzów rozegrano pierwsze konkurencje lekkoatletyczne.

Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca: w skoku o tyczce i w biegu na 400 m. W biegu na 400 m odpadł w przedbiegach GRALKA. Do finału zakwalifikował się MACH.

W finałowym biegu Mach pobiegł bardzo dobrze i po ostrym finiszu na ostatniej prostej zwyciężył czołowych zawodników węgierskich u. zyskując czas 49.9.

W skoku o tyczce Ważny miał trudności z wysokością 3.80, którą pokonał dopiero za trzecim skokiem. Następne wysokości brał pewnie za pierwszym skokiem i zwyciężył wynikiem 4 m.

Wyniki:

Kobiety — 80 opł. — 1) SOOS (Węgry) 11.9, oszczep — 1) VIGH (Węgry) 44.99 (nowy rekord Węgier), 200 m — 1) TAIFAS (Rumunia) 25.7, 2) SZWAJKOWSKA (Polska) 25.8, 3) SOOS (Węgry), 25.9, 4) RAKKHELYNE (Węgry) 26.4, 5) MINNICKA (Polska) 26.9. Trzecia reprezentantka Polski ARNDT odpadła w przedbiegach.

Mężczyźni — 400 m — 1) MACH (Polska) 49.9, 2) KARADI (Węgry) 50.0, 3) ADAMIK (Węgry) 50.1. Tyczka — 1) WAŻNY (Polska) 4.00, 2) HOMONNAI 4.00, 3) DRAGOMIR (Rumunia) 3.90, 4) ADAMCZYK (Polska) 3.80. 1.500 m — 1) IHAROZ (Węgry) 3:53.8, 2) BEREZ (Węgry) 3:54.6, 3) TOELCYESSI (Węgry) 3:53.8, 4) POTRZEBOWSKI (Polska) 3:57.2, 5) LEWANDOWSKI (Polska) 3:57.4.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa". Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr 29. Telefony: sekretariat redakcji 58-27, redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-26, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, red. techniczny 58-06, dział partyjny 20-26, 73-18, dział morski 25-26, dział rolny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 22-18, dział korespondentów 44-58, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 58-33. Dział wydawniczy 62-35. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne, tel. 42-05. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch", „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 587. A-3- 11103. Nr. zam. 2427, 1.6.52